Nr 199. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 28 Września 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 63.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Pokojowa klęska Niemiec

Kraków, 27 września.

Wczoraj, we środę, ogłoszona miała być w całych Niemczech proklamacja prezydenta rządu Rzeszy niemieckiej i przedstawicieli okupowanego zagłębia Ruhry, głosząca zniesienie biernego oporu w tem zagłębiu, począwszy od tego dnia wieczór.

W ten sposób kończy się pierwszy akt „wojny podczas pokoju", którą tak nieopatrznie i lekkomyślnie Niemcy wypowiedziały Francji i Belgji. Zaniechanie biernego oporu w Zagłębiu Ruhry nie kończy tej wojny, lecz dopiero wprowadza ją na tory, na których toczyć się będzie dalsza akcja dyplomatyczna, celem zakończenia jej i ustalenia dalszego „modus vivendi" Niemiec, ich stosunku do obu zwycięskich, sąsiednich państw. Z tą chwilą dopiero Francja i Belgja zaczną mówić z rządem Rzeszy niemieckiej o szczegółach wycofania wojsk z okupowanych prowincyj i sposobach spłaty reparacyj.

Ten okres „pokojowej wojny" kończy się dla Niemiec wielką klęską, która w dalszych swoich etapach i następstwach przybiera rozmiary pogromu, większego od katastrofy wojennej, zakończonej rozbiciem armji niemieckiej na zachodzie i pokojem wersalskim. Jeżeli bowiem klęska wojenna upokorzyła dumną monarchję niemiecką, zmniejszyła jej obszar, zwiększony łupem Alzacji i Lotaryngji w r. 1871, pozbawiła ją floty wojennej i kolonij, jednem słowem na długie lata ubezwładniła jej drapieżność wojenną, nakładając na nią koszta odbudowy zniszczonych przez nią obszarów Francji i Belgji, — to wytworzony przez tę sytuację stan rzeczy w Rzeszy niemieckiej był bardzo ciężki i obniżał jej prestige w Europie, tamował zaborczość nowego państwa niemieckiego na długie lata, co leżało w interesie powszechnego pokoju. Ale ten stan rzeczy nie pozbawiał Rzeszy niemieckiej warunków odrodzenia ekonomicznego, kulturalnego i politycznego. Po obaleniu dynastji, która je na dno przepaści wtrąciła, po przeżyciu rewolucyj i przewrotów wewnętrznych, po ukonstytuowaniu się nowych, republikańskich rządów, Niemcy miały jeszcze tyle wewnętrznych zasobów, że mogły rozpocząć nową erę w swoim rozwoju, dostosowanym do nowych warunków.

Niemcy odziedziczyły przedewszystkiem po monarchicznych rządach doskonałą administrację państwową i komunalną, rozwinięty przemysł we wszystkich jego odłamach, poczucie państwowości w szerokich sferach ludności. Już temi czynnikami, nie mówiąc o wielu innych, operować mógł rząd Rzeszy doskonale i sprawnie. W tem niktby mu przeszkód nie stawiał. Praca, do której, przyznać trzeba, Niemcy byli włożeni, byłaby im umożliwiła spłatę reparacyj, byłaby wyrównała ostatecznie rachunki wojenne z państwami zwycięskiemi, i pozwoliła prowadzić dalsze rachunki już na własne konto i korzyść.

Dzisiaj Niemcy są finansowo i gospodarczo zrujnowane nie przez traktat wersalski, lecz przez zlekceważenie jego bezpośrednich konsekwencyj. Rzecz dziwna! Te nowe, powojenne Niemcy, nie ukazały w przełomowej dla siebie chwili, na terenie polityki państwa, ani jednego, prawdziwie wielkiego męża stanu, któryby dość okazał zdolności do wydobycia państwa z powojennego chaosu i ustalenia dla niego nowych dróg rozwoju. Przeciwnie, — było dla Niemiec nieszczęściem, że po niesłychanej wojennej klęsce, ich przywódcy myśleli zawsze staremi, przedwojennemi kategorjami politycznemi. Ci politycy nie umieli zejść ze stanowiska Niemiec, pobrzękujących szablami, dyktujących Europie „sic volo, sic jubeo". Zamiast respektować dokonane fakta, szukali wykrętnych dróg dyplomatycznych, celem uchylenia się od spłaty odszkodowań, licząc na rozbicie ententy. Te nadzieje zawiodły ich w zupełności, — pozostała rzeczywistość wprost straszna: zrujnowanie finansowe zasobnego nawet po wojnie państwa, wywołanie ruchów rewolucyjnych, grożących obaleniem istniejącego w państwie ustroju republikańskiego.

Koszta biernego oporu i okupacji w Zagłębiu Ruhry, poniesione przez państwo, byłyby wystarczyły na spłacenie kilku rat reparacyjnych. Ale na tem nie koniec. Stan rzeczy, jaki skutkiem tego wytworzył się w gospodarczem życiu Niemiec, cięższy będzie bez porównania od podyktowanych im kwot reparacyjnych, bo państwo wymagać będzie musiało teraz niesłychanego od swoich obywateli wysiłku i ofiarności, aby zatarło ślady dewastacji ekonomicznej, którą samo wytworzyło.

Od politycznych zdolności niemieckich mężów stanu, od sterników nawy Rzeszy niemieckiej zależeć będzie jej odrodzenie, jej wdrożenie się w nowe warunki i tryby życia politycznego i ekonomicznego. Nie jest to także rzeczą obojętną dla ustalenia się powojennych stosunków na całym świecie, zostających dzisiaj pod naciskiem zarzewia, rozdmuchiwanego przez Niemcy, a grożącego światu coraz to nowemi erupcjami.

Odwrót Litwy w sprawie wileńskiej

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Delegat litewski w Lidze narodów, Szidiskauskas, wystosował 25 bm. do przewodniczącego komisji politycznej Ligi narodów pismo, w którem w **imieniu swego rządu wycofuje z porządku dziennego obecnej sesji Ligi narodów swoje zastrzeżenie przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski i powziętej w kwietniu br., w następstwie tej decyzji, rezolucji Rady Ligi narodów w sprawie Wilna.**

Krok ten delegata litewskiego oznacza **całkowity odwrót tej beznadziejnej akcji protestu przeciw uchwale Rady Ligi narodów,** który to zresztą protest delegat litewski zapowiadał jeszcze w kwietniu br. Od samego początku obecnej sesji Ligi narodów jasnem było, że akcja litewska nie może mieć **żadnych widoków powodzenia,** co przejawiło się przedewszystkiem w tem, że odsyłając wniosek litewski do podkomisji prawniczej wyraźnie zastrzeżono, że sprawa ma być rozpatrywaną **wyłącznie pod teoretycznym kątem widzenia** odnośnie do kwestji czy **odwołanie się od orzeczenia do Rady Ligi narodów jest dopuszczalnem.** Nadto komisja prawnicza, rozpatrując teoretycznie tę sprawę, dla uniknięcia wszelkich wątpliwości politycznych co do swego stanowiska wobec zamiarów litewskich, uznała za konieczne polecić w sposób stanowczy delegacji litewskiej wycofanie jej wniosku.

Kapitulacja Niemiec

Proklamacja rządu niemieckiego do narodu

Berlin, 26 września (PAT). Biuro Wolffa donosi:

Proklamacja do narodu niemieckiego, podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej i wszystkich członków gabinetu Rzeszy, brzmi:

Dnia 11 stycznia br. obsadziły wojska francuskie i belgijskie wbrew prawu i wbrew traktatom niemieckie terytorjum Zagłębia Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji musieli ponosić najcięższe cierpienia. Odezwa wylicza tu **rzekome uciemiężenie ludności,** poczem powiada dalej:

Dawna produkcja obszarów Nadrenji i Ruhry ustała, życie gospodarcze w Niemczech obumarło i wykazuje **rozprężenie, grozi poważne niebezpieczeństwo, że przy obstawaniu na dotychczasowej drodze będzie niemożliwe stworzenie uporządkowanej waluty, utrzymanie życia gospodarczego, a przez to zabezpieczenie prawnej egzystencji narodu.**

Niebezpieczeństwo to **musi być zażegnane** w interesie przyszłości Niemiec i w interesie Zagłębia Ruhry, oraz Renu. Aby utrzymać życie narodu i życie Niemiec, stajemy dziś przed **twardą koniecznością przerwania walki.** Wiemy, że przez to wymagamy od mieszkańców obsadzonych terytorjów jeszcze **większych ofiar moralnych,** niż dotychczas. Będzie najpierwszem zadaniem rządu Rzeszy starać się o to, by jeńcy zostali uwolnieni, a wydaleni mogli powrócić. Niemcy oświadczyły gotowość **poniesienia najcięższych ofiar materjalnych** na rzecz wolności członków narodu niemieckiego i ziemi niemieckiej.

Wolność ta jednak nie jest dla nas przedmiotem rokowań lub handlu zamiennego. Prezydent Rzeszy i rząd Rzeszy zapewniają niniejszem naród niemiecki i cały świat, że nie zgodzą się nigdy na żaden układ, któryby choć najmniejszą cząstkę ziemi niemieckiej odrywał od Rzeszy niemieckiej. W ręku mocarstw inwazyjnych i ich sprzymierzeńców leży, czy przez uznanie tego poglądu Niemiec chcą oni dać pokój, czy też przez odrzucenie tego pokoju wywołają wszystkie te skutki, które musiałyby wyniknąć w stosunkach międzynarodowych.

Wzywamy naród niemiecki, aby w nadchodzącym czasie najcięższej duchowej i materjalnej próby **stał solidarnie.** Tylko w ten sposób unicestwimy wszelkie zamiary rozbioru Rzeszy, tylko w ten sposób utrzymamy honor i życie narodu, tylko w ten sposób odzyskamy wolność, będącą naszem nieprzedawnionem prawem.

Pogróżki nacjonalistów

Berlin, 26 września (AW). Na wczorajszej konferencji rządu z przywódcami stronnictw, przywódcy nacjonalistów oświadczyli, że obecnie dla państwa niemieckiego pozostaje jedyna droga wyjścia, a mianowicie zażądać od Francji **przywrócenia stanu prawnego i zwrotu odszkodowań za wyrządzone bezprawnie szkody. W razie odrzucenia tego żądania mianoby zerwać zupełnie z Francją i w tym wypadku Niemcy wzięliby na siebie odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje.**

Berlin, 26 września (PAT). „Deutsche Tageszeitung" donosi z Monachjum, że w Bawarji rośnie z godziny na godzinę wzburzenie z powodu **kapitulacji Berlina.** Dziennik twierdzi, że z wyjątkiem socjalnych demokratów wszystkie partje **potępiają politykę berlińską.** Związek bojowy — jak twierdzi dziennik — czyni gorączkowo **ostatnie przygotowania.** Ks. Karol Webe, potomek generała z czasu walk wolnościowych, wezwał byłych kawalerzystów do **utworzenia korpusu kawalerji szturmowej.**

Komunistyczne składy amunicji

Wiedeń, 26 września (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi z Berlina pod datą 25 bm., że wykryto tam **dwa komunistyczne składy broni i amunicji.** Składy te skonfiskowano. Były one przeznaczone **na cele wojny domowej** w Niemczech a jak dalej podaje dziennik, urządzone były przez oficjalną rosyjską reprezentację w Berlinie. Jeden skład mieścił się blisko dworca Goerlitz, drugi był w Neukoeln. **W tym drugim składzie znaleziono także tajną drukarnię partji komunistycznej.** Z dochodzeń wynika, że **broń tę zakupił attache wojskowy poselstwa sowieckiego Petrow.** W składach znaleziono 13 lekkich i 7 ciężkich karabinów maszynowych, wiele amunicji i jeden miotacz min.

Plany separatystów nadreńskich

Berlin, 26 września (AW). Separatyści nadreńscy mają zamiar w najbliższą niedzielę proklamować w Duesseldorfie **oderwanie obszaru nadreńskiego od państwa niemieckiego i ogłosić powstanie republiki nadreńskiej.** Na dzień ten zamówiono 70 pociągów kolejowych. Projektowanem jest także zorganizowanie **osobnej straży nadreńskiej i uzbrojenie jej w broń odebraną policji państwowej.**

AUSTRJA ZA KANDYDATURĄ MINISTRA SKIRMUNTA.

Wiedeń, 26 września (PAT). „N. Wiener Journal", „Reichspost" i „Neue Freie Presse" omawiają **w tonie przychylnym kandydaturę ministra Skirmunta do Rady Ligi narodów** i wyrażają opinję, że **Austrja powinna się oświadczyć za tą kandydaturą.**

CO POWIE JUTRO MIN. KUCHARSKI.

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Ze sfer, zbliżonych do ministerstwa skarbu, donoszą, że starania ministra Kucharskiego o pożyczkę zagranicznego dały wynik zupełnie zadowalający. Szczegóły wyniku, które bez szkody dla interesów państwa mogą być już obecnie podane do wiadomości publicznej, zostaną przedstawione reprezentantom prasy na jutrzejszej popołudniowej konferencji. Dzisiaj min. Kucharski złożył premjerowi **ustne sprawozdanie w tej sprawie.**

ZAKOŃCZENIE KURSU SZKOŁY SZTABU GENERALNEGO.

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Dnia 28 bm. **kończy się dwuletni kurs szkoły sztabu generalnego.** W dniu tym 120 oficerów sztabu generalnego otrzyma dyplomy i przydziały. W związku z tem w sztabie zajdą zmiany personalne, które ureguluje specjalne rozporządzenie ministra spraw wojsk.

WZORY MUNDURÓW POLSKICH DLA ARMJI RUMUŃSKIEJ.

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Poseł rumuński w Warszawie, p. **Florescu,** zwrócił się w imieniu swego króla do ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z prośbą o przesłanie wzorów i wymiarów mundurów wojsk polskich. Mundury polskie bardzo się podobały królowi w czasie jego pobytu w Polsce. Istnieje podobno zamiar **użycia polskich wzorów w przyszłych zmianach umundurowania armji rumuńskiej.**

REWIZJA SPRAWY RABINA SZAPIRY.

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Dzisiaj specjalna delegacja warszawskiego okręgowego sądu wojskowego wyjechała do Płocka, aby tam w nowym składzie sędziowskim rozpatrzeć sprawę skazanego i rozstrzelanego za szpiegostwo w r. 1920 rabina Szapiry. W charakterze obrońcy występuje poseł Hartglas. Rozprawa potrwa 2 dni.

Działalność Komisji oszczędnościowej

Warszawa, 26 września.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej uzyskał od komisarza oszczędnościowego, p. wojewody Moskalewskiego informacje, dotyczące działalności komisji oszczędnościowej. Od dnia 1-go września działalność ta rozciąga się na wszystkie resorty i przedsiębiorstwa państwowe i prowadzona jest w tempie bardzo szybkiem. Cyfrowe dane, ilustrujące akcję komisji i osiągnięte oszczędności, będą opublikowane przy ostatecznem zestawieniu preliminarza budżetowego, co nastąpi około połowy października br.

W każdym razie p. Moskalewski ma nadzieję, że w wyniku działalności komisji **zostaną osiągnięte oszczędności do 1.000 miljardów marek polskich.** Zaoszczędzone kwoty powstają nietylko **wskutek redukcji personalnej i urządzeń uznanych za luksusowe, lecz również drogą organizacji i pracy** w ten sposób, aby praca ta przy minimum wydatków dawała maksimum intensywności. Jedną z większych oszczędności w budżecie poszczególnych resortów z punktu widzenia cyfrowego osiągnie się w **budżecie ministerstwa spraw wojskowych,** z punktu widzenia zaś procentowego do całości danego budżetu **w ministerstwie robót publicznych.**

W dziedzinie polityki inwestycyjnej p. Moskalewski dąży do zmiany dotychczas obowiązującego systemu, w tym sensie, aby kierownik każdego resortu zgłaszał oddzielnie do ministerjum skarbu kosztorys projektowanych w danem ministerstwie inwestycyj. W następstwie ma być utworzony spis wszelkich zgłoszonych inwestycyj, poczem nastąpi wybór i zatwierdzenie tychże nie pod kątem widzenia potrzeb jednego resortu państwowego, lecz z uwagi na potrzebę danych inwestycyj w stosunku do potrzeb **ogólnej gospodarki państwa** z uwzględnieniem jego finansowych szans w preliminowanym okresie czasu.

Jeszcze w sprawie emisji nowych bonów złotych

O uchwale komisji kontroli długów państwa, która pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego wezwała ministra skarbu do emisji II serji bonów złotych — [illegible]:

„Uchwała ta jest zgoła niezrozumiała. Jeśli ma ona oznaczać „upoważnienie" ministra skarbu do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki państwowej w formie bonów złotych, to **wkracza w atrybucje władzy prawodawczej i niema żadnego znaczenia;** jeśli zaś istotnie chodziło tylko o „wezwanie" ministra do wystąpienia z odpowiednim wnioskiem prawodawczym, to podnieta taka jest zbyteczna, gdyż ministerstwo skarbu odnośny projekt ustawy już wniosło do Sejmu. Trudno więc pojąć, co uchwała komisji długów ma na celu.

Ale sprawa ma jeszcze inną stronę. **Komisja jest niekompetentna.** W swoim czasie Sejm delegował do komisji kontroli długów państwa pp. posłów Łypacewicza („Wyzwolenie"), Michalskiego (Ch. N.), Osieckiego („Piast") i Głąbińskiego (Z. L. N.). Dwaj ostatni są w chwili obecnej ministrami, nie mogą więc spełniać swych funkcyj w komisji kontroli długów; nie mogą w jej imieniu kontrolować swych ministerjalnych czynów. — A w ustawie o komisji kontroli długów czytamy w artykule 4:

„Jeżeli członek komisji kontroli długów przestaje być członkiem Sejmu lub złoży mandat do komisji, lub też trwale nie może wykonywać swych obowiązków, wówczas komisja na jego miejsce powołuje natychmiast zastępcę, wybranego przez tę Izbę, od której mandat otrzymał ustępujący członek komisji. W tym wypadku Sejm, względnie Senat bezzwłocznie uzupełni ustawową liczbę zastępców przez nowy wybór następcy".

Normalnie więc p. marszałek Trąmpczyński powinien był zaprosić na posiedzenie komisji zastępców pp. Głąbińskiego i Osieckiego, posłów Chądzyńskiego (N. P. R.) i Diamanda (P. P. S.).

Niekompletna komisja nie może bowiem nic uchwalać. Wczorajsze uchwały komisji **nie są więc prawomocne".**

STEFANJA TATARÓWNA.

Jak Jan z Kolna jechał do Grenlandji

(Z CYKLU: „MORZE").

(Ciąg dalszy).

Jechali przez prawdziwie wielkie morze, weseli, młodzi, fantazji pełni. Było ich niewielu, ale dobrani, choć z różnych krajów. Puszczali się na olbrzymie fale, na małym, kupieckim okręcie.

Gdy przychodziły cudne wieczory na oceanie i słońce, padając w fale, rzucało światło na skały lodu, które majaczyły z dali, wtedy Jan z Kolna myślał najwięcej. Tak pięknych obrazów nie widział jeszcze nigdy w życiu i czuł, że widok tych nocy wart jest żywota, ale ciągnęły nieprzepartą mocą i budziły dziwne, nieznane myśli.

Gdy inni towarzysze podziwiali kolory morza lub skał, gdy cieszył ich blask czy kształty piękne, dalekie, jego nie obchodziło to, nie myślał nad tem wcale, tylko owo światło i mrok, owa niezgłębiona cisza lub huk fal wołały do jego duszy, jak jakaś nieznana a przepotężna siła i budziły wciąż nowe pytania. Zdawało mu się, że słońce to jest jakiś wielki duch, w którym kończy się tęsknota. — A płyną do niego te wszystkie, co na ziemi nie miały spokoju. A on się rzuca w nieskończoność morza i zlewa w jedność ze wszystkiem, co jest. Na szare cienie, po fali się spuszczające, patrzy dobrotliwie i uśmiech posyła wieczny. — Za ten uśmiech warto żywot dać ludzki płonny. A te girlandy kwiatów, te białe róże, co się cicho pokładły na falach pod sam zachód, to może dziewczęce dusze, które szczęścia na ziemi nie znały. Żali żywot człeczy dłuższy jest, niż bieg tych fal, gdy je zestawić w wieczności?

Gniewały Jana z Kolna w tej chwili rybackie, grube żarty. Dlaczego teraz, gdy idą te cudne światła?

— Marzycie Janie o czemś próżnem — słyszał głos Steglica. — Przecz lubieć was muszę za to marzenie? Bo może marzeniem jest cały świat, jako te kolory na wodzie. Ja wolę się trzymać mocno ziemi.

A już odpływali od norweskich brzegów i widzieli jak się kurczy ląd. — Olbrzymia, wyniosła skała wpada w nieskończoność morską, niby życie twarde, mocne, zdrowe, urywa się nagle i toczy z wiecznością fal, niby jakaś siła wielka, materjalna, którą chce zdobyć duch, morze. — I tu, w tem miejscu widać, jak walka daremna, jak różne te dwa żywoty. Wieki całe pienią się fale w przemocne rzucają bałwany, a skała trwa i stoi wciąż na temsamem miejscu, wciąż równie mocna, równie siebie pewna.

O każdej porze dnia inaczej tykają się lądu fale. Rano płyną jak cicha modlitwa, poszumom leśnym, pogwarom raczej podobna, srebrem drżące, lekkie, padają pieśnią, prośbą, dzwonieniem o kamienne głowy. Metalowe i szklanne dźwięki wracają w stronę morza, nie usłuchały ich kamienie. Więc płynie skarga fal coraz żałośniejsza, coraz bardziej płacząca, uderza akordami łkań, — coraz mniej panuje dusza nad swym żalem i tą smutną myślą, że walka tak długo trwa, a zwycięstwa nie widać. Pędzi z północy wicher i na fale kładzie sine ślady, ślady jakby łez w nieskończoność płynących po oceanie. Potem świadome siły morze wali o ląd z hukiem, łomotem i wyciem. Zdobędę cię, przezwyciężę żywiole obcy, siło urągająca mej potędze. Góry wodne uderzają o skały, wichry z oceanu, potężnem ramieniem okręcają granity, potem idą całe szeregi fal, po nich nowe w nieskończoność — w nieskończoność...

I stała się ciemność i zasłoniło oczy słońce, a przyszła noc. Skała ostatnia lądu stała się ciemna, jak duch zła niezwyciężony, patrzący z zawiścią na metalowe, ciche morze. Ludzie z okrętu żegnali ziemię z uczuciem ciekawości i żalu za tem, co ginie niepowrotnie. Otoczyła ich światłość dziwna, w której trudno było odróżnić morze od nieba i powietrza, wszystko było bowiem srebrno-złote, wszystko drgało, mieniło się, grało.

Jeden z marynarzy wyciągnął rękę w stronę, w której pojawił się wśród tego blasku czarny, mieniący się punkt. Nie był to już żaden ślad lądu, ani wyspa żadna i poruszał się, a ciemność jego migała wśród blasku.

Marynarz, który go ujrzał, zasłonił oczy i pobladł.

— Co tam widzicie? — zapytał Jan z Kolna.

I on jeden mógł o to zapytać, bo tylko sam jeden z nich nie był tak daleko na morzu i tajemnic żeglarzy nieświadom.

— Cicho — to okręt błędnego Holendra.

— Dlaczego nie dacie pytać o niego?

— Bowiem przynosi złą wróżbę. Kto go widział, nie może dobić szczęśliwie do brzegu.

— Śmiejmy się z wróżby! A zresztą — co wart żywot człeczy, aby go próżno żałować? Żałować nawet wtedy, gdy niebezpieczeństwo nie zajrzało w oczy?

A potem rzekł:

— Mówcie mi o tym Holendrze.

Wtedy usłyszał początek smętnej ballady, ponurym basem nuconej:

Czemu mię wiecznie szarpie los
Na falach pędząc wiek,
Gdy z fali żywej płynie głos
Nie dla cię błędny lek —
Ani dla oczu twoich sen,
Ani dla łodzi ląd,
Aż się pokuty skończy czas
Za ów okropny błąd.

— Jakaż to wina szalona — błąd jakiś gnać go musi wiecznie po morzu?

— Jaki błąd, jaka wina — nie wie tego nikt, a tylko w każdym kraju żeglarze różnie mówią o tem. Jedni powiadają, że za krzywdę, wyrządzoną kobiecie, że miłość odrzucił prawdziwą za złoto — a inni znowu prawią, że ojczyzny się swojej zaparł wobec wroga — to znów, że Bogu urągał.

— A ja wam mówię, że tam winy nie było — zawołał Jan z Kolna. — Winy nie było, więc skądże pokuta? Nie pokuta go żenie, a tęsknota wieczysta. Żeby wiedzieć to, czego nie wiedział nikt, żeby odgadnąć to, czego nie odgadł żaden człowiek. Ląd mu każdy daleko i spoczynek nie ciągnie, dopóki się ta tęsknota w nim uciszy.

— Pierwszy raz słyszycie tę powieść, a już jej dajecie rozwiązanie?

— Pierwszy raz ją słyszę, ale w duszy mojej żyje tosamo. Kocham tego czarnego Holendra. On ci mój brat, nie boję się jego okrętu, niech na mnie patrzy.

I zdało się wszystkim, że gdy to mówił Jan z Kolna, spojrzały na niego z czarnego, poruszającego się punktu oczy, groty tajemne i czuł, jak coś musnęło mu powietrzem koło uszu i mówiło:

— Chodź!

(Dok. nast.).

Pokrzywdzenie emerytów wojskowych

Otrzymujemy pismo następujące:

Emeryci wojskowi W. P., którzy dotychczas pobierają tylko zaledwie 60%-wą zaliczkę emerytalną, niewystarczającą na najniezbędniejsze potrzeby — oczekują z niecierpliwością uchwalenia odpowiedniej ustawy emerytalnej.

Wszystkie państwa w Europie przyznały emerytom wojskowym 100%-wą emeryturę, a to nawet tym, którzy w państwach narodowych nie służyli, tylko Polska zwleka z przyznaniem należnych pensyj weteranom i inwalidom wojskowym W. P., chociaż ich ilość jest względnie bardzo mała. — Dodatki inwalidzkie, które emerytom wojskowym wszędzie w Europie wypłacają, w Polsce jeszcze nie są uchwalone. Ranni i w możności zarobkowej upośledzeni emeryci-inwalidzi wojskowi, posiadają tesame pobory, co nie poszkodowani emeryci wojskowi, gdyż dodatku inwalidzkiego za rany, jako przez Sejm nieuchwalonego, nie wypłacają: zaś renta inwalidzka, jako znacznie niższa od emerytury, nie może być przez kompetentnych emerytów pobierana — z powodu, że dwóch pensyj, to jest emerytury i renty inwalidzkiej, pobierać nie można.

Nic więc dziwnego, że emeryci wojskowi W. P. czują się wobec sytuacji europejskiej wojskowej, poszkodowanymi, i jak dotychczas, są skazani na formalną nędzę i na częste poniżające zarobki na stare lata. — Wielu oficerów W. P. fizycznie i umysłowo zdrowych i zdolnych, mogących ojczyźnie jeszcze wiele lat służyć, — zostało przez samowolne postawienie granicy wieku, — wyrzuconych na bruk; podczas gdy urzędnicy państwowi mogli dalej pozostawać w służbie, awansować i odpowiednie wyższe pensje pobierać.

Czyż takie traktowanie zasłużonych oficerów i wyszkolonych żołnierzy nie jest ubolewania godne?... Z jednej strony wyrzuca się miljardy na fraszki i niedojrzałe projekty, z drugiej strony usuwa się zasłużonych fachowców, zupełnie fizycznie i umysłowo zdrowych i skazuje się ich na poniewierkę... Czas już, aby przejrzeć i wyrównać krzywdy zasłużonym emerytom W. P. wyrządzone.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie

Lwów, 25 września.

Sytuacja, wywołana generalnym strajkiem pracowników miejskich, naogół nie uległa od wczoraj żadnej zmianie. Poza odwołaniem przedstawień w teatrach, ludność nie odczuwa strajku zbyt dotkliwie, a to dzięki akcji wojska i inżynierów, którzy utrzymują ruch w najważniejszych przedsiębiorstwach miejskich. **Tramwaje nie kursują nadal**, a zapalania latarń dokonywują patrole wojskowe. W przewidywaniu gorszych możliwości, ludność rzuciła się gromadnie do zakupna świec, nafty i t. p., wskutek czego ceny tych artykułów poszły ogromnie w górę.

Jak już podaliśmy wczoraj, prezydjum miasta zaniechało zupełnie pertraktacyj z pracownikami, zarzucając im postępowanie nielojalne, gdyż po ugodzie, zawartej w niedzielę i uwzględnieniu ich żądania co do cofnięcia dymisji prezesa Związku, ogłosili strajk, nie uprzedzając nawet o tem prezydjum. Żądanie usunięcia niemiłego robotnikom urzędnika z elektrowni, jest zdaniem prezydjum, nie do przyjęcia, gdyż byłoby to wprowadzeniem bolszewickich metod do administracji miejskiej. — Sprawa zaś pragmatyki i emerytur znajduje się już na porządku dziennym Rady miejskiej, uregulowanie jej zatem nie może już być przedmiotem rokowań między prezydjum miasta a Związkiem.

W chwili obecnej toczą się w prezydjum narady nad zabezpieczeniem miastu koniecznych warunków normalnej egzystencji, to jest wody, gazu i światła. Odpowiedzialność za szkody, wynikłe z wstrzymania ruchu tramwajowego, zrzuca prezydjum na komitet strajkowy.

W Związku zawodowych pracowników odbywa się również konferencja z udziałem posła Hausnera, red. Szczyrka i innych radnych socjalistycznych. Pracownicy okazują wielkie rozgoryczenie z powodu nieustępliwości prezydjum odnośnie do ich żądania, by usunięto inspektora elektrowni, p. Dreszera. Idą w tej mierze tak daleko, iż uważają ten postulat za ważniejszy nawet od sprawy pragmatyki służbowej. Natomiast posłowie i radni starają się złagodzić sytuację i umożliwić pracownikom nawiązanie pertraktacyj z prezydjum.

Pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni „Reden"

Sosnowiec, 26 września.

W poniedziałek o g. 9'30 rano syreny i gwizdki wszystkich kopalń i fabryk w Sosnowcu dały sygnał rozpoczęcia uroczystości żałobnej. Do szkoły górniczej, zamienionej na kaplicę pogrzebową, przybyło liczne duchowieństwo i odśpiewało egzekwje. O godz. 10 pochód ruszył na cmentarz. Na czele niesiono dziesiątki wieńców, następnie postępowały orkiestry górnicze, a za niemi szereg trumien, niesionych na barkach kolegów. Za każdą trumną szła najbliższa rodzina nieboszczyka, a następnie władze, związki, instytucje i tłumy publiczności.

Ze strony władz udział w pogrzebie wzięli wicewojewoda Kroebel, starosta Trzciński, starosta Stamirowski, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, oraz minister pracy, delegaci sejmiku będzińskiego, samorządów miejscowych, przedstawiciele wojskowości, Rada zjazdu przemysłu górniczego w komplecie, oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń robotniczych. Pieśni żałobne na cmentarzu wykonał chór „Lutnia" oraz chór uczniowski. Przemówienia żałobne wygłosili dr Kroebel, delegat ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Sypniewski, dyrektor kopalni „Reden", inż. Hardt, oraz posłowie Arciszewski i Stańczyk.

DALSZA AKCJA RATUNKOWA.

Akcja ratunkowa w kopalni „Reden" trwa bez przerwy. Pożar udało się zlokalizować. Obecnie przedsięwzięte zostały próby odnalezienia zaginionych robotników, którzy podczas wybuchu znajdowali się w najbardziej zagrożonych placówkach. Dotąd dalszych ofiar katastrofy nie udało się odnaleźć. Sztygar, dwóch dozorców i trzech robotników z drużyny ratowniczej zaginęli. Niewiadomo dotąd, co się dzieje z 11 górnikami, którzy znajdowali się w części kopalni objętej gazami i ogniem.

Z Warszawy donoszą 25 bm.: Wczoraj powrócił z Dąbrowy Górniczej do Warszawy naczelnik państwowego wyższego urzędu górniczego, inż. Karwaciński, który wysłany był przez rząd do zbadania przyczyn i rozmiarów w kopalni „Reden". Inż. Karwaciński zaznacza, że przyczyny wybuchu dotychczas nie można było dokładnie ustalić, gdyż górnicy, którzy byli obecni przy wybuchu, zginęli na miejscu, samo zaś miejsce wybuchu jest do tej chwili niedostępne. Akcja ratunkowa prowadzona jest pod kierunkiem p. Benedykta Wiśniewskiego, naczelnika okręgowego urzędu górniczego w Dąbrowie. Pożaru, który objął główny szyb wydobywalni, tylko z tego względu nie stłumiono do niedzieli wieczora, że liczono się z możliwością uratowania jeszcze pewnej liczby górników. Uruchomienie kopalni nastąpi w ciągu dwu tygodni. Zaznaczyć należy, że kopalnia Reden należy do większych, gdyż produkuje dziennie 100 wagonów węgla.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 września.

WRĘCZENIE ODZNACZEŃ. Wczoraj wojewoda dr Gałecki w sposób uroczysty i zgodnie z ustalonym ceremonjałem wręczył w obecności rektora uniw. Jag. dra Łosia odznaki krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski" prezydentowi komisji kodyfikacyjnej, b. rektorowi U. J. dr Franciszkowi Ksaweremu Fierichowi i b. rektorowi U. J. dr Stanisławowi Estreicherowi, a odznaki krzyża komandorskiego tegoż orderu prof. U. J. dr Stanisławowi Kutrzebie, poczem w dłuższem przemówieniu złożył odznaczonym serdeczne życzenia. Po uroczystym akcie przemówił imieniem udekorowanych dr Fierich, dziękując wojewodzie, jako przedstawicielowi rządu za odznaczenie, które uważa jako uznanie zasług profesorów Almae Matris i członków komisji kodyfikacyjnej. Następnie wręczył wojewoda odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" naczelnikowi wydziału samorządowego w województwie dr Zdzisławowi Wawrauschowi.

WYCIECZKA POLAKÓW Z WARMJI W KRAKOWIE. Przez cały dzień wczorajszy bawiła w Krakowie wycieczka Polaków z Warmji. W wycieczce bierze udział kilkadziesiąt osób. Goście zwiedzili zabytki naszego miasta, oprowadzani przez komitet przyjęcia, zawiązanego w łonie zarządu Twa Szkoły Ludowej. Wieczorem podejmowano gości w refektarzu OO. Franciszkanów, przyczem wygłoszono szereg przemówień. Rodacy z Warmji zabawią jeszcze jeden dzień w Krakowie.

KONFERENCJA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I LOKATORÓW. We wtorek wieczór odbyła się w magistracie krakowskim konferencja między przedstawicielami związków właścicieli realności i stowarzyszeń ochrony lokatorów. Przewodniczył wicepr. m. Wielgus. Właściciele realności domagali się podwyższenia czynszów do takiej wysokości, aby mogli znaleźć pokrycie na konieczne adaptacje budynków, przyczem godzą się na utrzymanie ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawiciele stowarzyszeń ochrony lokatorów występowali stanowczo przeciw nadmiernemu podwyższaniu czynszów, natomiast oświadczyli gotowość stworzenia funduszu remontowego, któryby pozostawał pod kontrolą obu stron i używany był wyłącznie na adaptacje budynków. Wkońcu obrad uchwalono powołać do życia komisję ściślejszą, któraby opracowała szczegóły kwestyj czynszowych i przedstawiła je w najbliższym czasie na pełnem zebraniu przedstawicieli związków właścicieli realności i ochrony lokatorów.

PODWYŻKA CEN TYTONIU. Jak się dowiadujemy, do Izby skarbowej w Krakowie nadeszło rozporządzenie z głównej dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie w sprawie wprowadzenia nowej podwyżki cen wyrobów tytoniowych. Podwyżka ma wejść w życie w najbliższych dniach. Jak słychać, władze skarbowe przed podwyżką mają przeprowadzić po trafikach rejestrację niesprzedanych zapasów tytoniu celem zapobieżenia nadużyciom ze strony trafikantów.

WPISY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Od kilku dni odbywają się w gmachu Collegium novum wpisy na nowy rok szkolny w uniwersytecie Jagiellońskim. Do wpisów przybywa tłumnie młodzież, szczególnie z prowincji. Najwięcej zapisuje się młodzieży na wydział filozoficzny. Przy okienkach panuje niebywały tłok, tak, że musiano przyjmowanie opłat rozdzielić między kilku urzędników kwestury. Równocześnie na wydziale medycznym rozpoczęto przyjmować podania, chcących zapisać się na pierwszy rok studjów. Podania będą rozpatrzone w najbliższych dniach i ze względu na ściśle określoną ilość miejsc, przyjęci będą na pierwszy rok tylko kandydaci z najlepszemi świadectwami maturycznemi.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY W KRAKOWIE. Dnia 25 bm. odbyło się w Krakowie przy bardzo licznym udziale podoficerów rezerwy zebranie organizacyjne Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej polskiej w województwie krakowskiem. Imieniem Komitetu organizacyjnego przewodniczył podof. r. Jurczak, referat zaś o potrzebie założenia tej organizacji i programie jej działalności wygłosił podof. r. Jerzy Langrod. — Imieniem Związku oficerów rezerwy witali nową organizację kpt. rez. dr Łukowiecki i kpt. rez. Skotnicki, nadto delegaci Związku legjonistów, Związku strzeleckiego i Związku inwalidów. Zebrani jednomyślnie postanowili Związek założyć i do pracy nad jeszcze ściślejszem zespoleniem podoficera rezerwy z armją, nad przysposobieniem armji rezerw na wypadek potrzeby wojennej w porozumieniu i współpracy ze Związkiem strzeleckim, oraz do własnej materjalnej samopomocy bezzwłocznie przystąpić i wybrali Komitet organizacyjny Związku w województwie krakowskiem w składzie podoficerów rezerwy W. P. i b. Legj. Pol. pp.: sędzia dr Franciszek Ziółkiewicz, prezes, Mieczysław Korwin-Mikucki i Karol Szafran, wiceprezesi, Jerzy Stefan Langrod, sekretarz, Juljusz Jurczak, skarbnik, oraz pp. Wacław Jaśniewicz, Tadeusz Lubicz-Piwnicki, Leon Dydak, Michał Rejca, Marceli Olejak i Józef Zawiła. Nadto do sądu rozjemczego i komisji rewizyjnej pp. Włodzimierz Rola-Różycki, Jan Dąbrowski, Bronisław Jurczak, Jan Widliński, Antoni Rusin, Tadeusz Stolarski, Piotr Kurdziel, Jan Rejman i Juljan Kapusta. Zebranie uchwaliło rezolucję pod adresem wszystkich podoficerów rezerwy w województwie krakowskiem, by tłumnie spełnili swój obowiązek i do Związku przystępowali. Adres: Kraków, Florjańska 53 („Kultura Polski").

STRAJK W POWSZECHNYM BANKU ZWIĄZKOWYM. Wczoraj rano wybuchł strajk pracowników w Powszechnym Banku Związkowym w Rynku głównym na linji A-B. Strajk objął wszystkie kategorje urzędników i rozciągnął się również na filje zamiejscowe banku we Lwowie i w Tarnowie. Podłożem strajku jest niespełnienie przez dyrekcję żądań urzędników, natury ekonomicznej. Głównym postulatem strajkujących jest wprowadzenie regulacji płac według państwowego mnożnika drożyźnianego. Wczoraj w kantorze krakowskiego oddziału tego banku pracował tylko jeden dyrektor i jeden prokurent.

SPRYTNY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Wczoraj przybył do Krakowa Jan Lisiewicz celem wyszukania sobie zarobku. Na ulicy przyczepił się do niego jakiś mężczyzna, który w czasie rozmowy obiecał Lisiewiczowi wyszukać posadę. Zaprowadził on Lisiewicza najpierw do jakiejś restauracji przy ul. Lwowskiej i tam kazał mu pozostawić plecak. Następnie stręczyciel służby zaprowadził Lisiewicza na ul. Grodzką i przed jednym z domów kazał mu poczekać, twierdząc, że idzie starać się dla niego o posadę i za chwilę wyjdzie. Daremnie Lisiewicz czekał powrotu swego opiekuna, który w międzyczasie wyszedłszy przechodnią bramą podążył na ul. Lwowską i tam z restauracji zabrał plecak Lisiewicza, poczem ulotnił się. Lisiewicz po długiem czekaniu doniósł o całem zajściu policji.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWYCH AGENTÓW POLICYJNYCH. Przed kilku dniami donosiliśmy, że p. Izaak Wolhändler padł ofiarą dwóch oszustów, którzy przedstawiwszy się jako agenci policyjni, wyłudzili od niego miljon mk. Obecnie policja aresztowała fałszywych agentów w osobach 24-letniego Bolesława Wintera i 22-letniego Stanisława Fichtenbauma. Obu osadzono w areszcie.

UJĘCIE ZŁODZIEJA. Onegdaj przybył do sklepu p. Miklaszewskiego przy pl. Dominikańskim niejaki Czernachowski i korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, skradł z lady sklepowej 18 miljonów mk., poczem zbiegł. Wczoraj policja przytrzymała Czernachowskiego i odstawiła go pod „Telegraf".

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

OTWARCIE KLINIK KRAKOWSKICH. — Z dniem 27 b. m. zostają otwarte po ferjach letnich, tak dla chorych stałych, jak i ambulatoryjnych, następujące kliniki uniwersyteckie: wewnętrzna przy ulicy Kopernika 15, chirurgiczna przy ulicy Kopernika 40, ginekologiczna przy ulicy Kopernika 7 i okulistyczna przy ulicy Kopernika 38.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTANIA Z R. 1863-4 w Krakowie (dotychczas Stowarzyszenie „Przytulisko weteranów powstania z r. 1863-4 w Krakowie) odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 5 po południu w lokalu Przytuliska przy ulicy Biskupiej.

KURSA WYŻSZE DLA KOBIET IM. BARANIECKIEGO przyjmują wpisy do 4-go października na kurs II-gi literacki (najnowsze czasy) i artystyczny. Karmelicka 32, II p.

Z kraju i ze świata

STRAJK ARTYSTÓW W TEATRACH SZYFMANA. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiaj w godzinach porannych wybuchł strajk artystów dramatycznych w teatrach Szyfmana. Na razie zawieszono próby, a przedstawienia odbywać się będą we wszystkich trzech teatrach do 30 bm. włącznie. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Jeżeli do dnia 30 bm. nie będzie uregulowana sprawa podwyżek gaż, artyści, stosownie do powziętej uchwały, zawieszą przedstawienia.

USTĄPIENIE DYREKTORA ADMINISTRACYJNEGO TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE. P. Józef Trojanowski, dyrektor administracyjny teatrów miejskich w Warszawie zrezygnował, jak się dowiaduje „Kurjer Czerwony", ze swego stanowiska. Jako przyczynę swego ustąpienia p. Trojanowski podał niemożność współpracy z przewodniczącym komisji teatralnej, wiceprezydentem miasta, Iłskim.

KURS DLA TEATRÓW LUDOWYCH. Związek teatrów ludowych w Warszawie otwiera z dniem 1 października br. pierwszy kurs dla kierowników teatrów ludowych. Kurs ten trwać będzie 3 miesiące i ma w programie przygotowanie i wystawienie „Godów" F. Gwiżdża. Ćwiczenia praktyczne w zakresie wystawienia „Godów" oraz najniezbędniejsze wykłady ogólne w zakresie potrzeb teatru ludowego obejmą pp.: Aleksander Zelwerowicz (wykłady ogólne, oraz nadzór nad całokształtem pracy szkolnej), Józef Poremba Jaracz (dykcja i technika aktora), Edmund Wierciński (technika aktora, reżyserja), Witold Małkowski (technika sceny), Stanisław Baziński (kierownictwo szkoły, analiza), oraz zaproszeni prelegenci. Nauka bezpłatna. Zgłaszać się należy do lokalu związku T. L. (Tamka 1) w godz. od 9 do 3 po poł.

BOMBY W OGRODZIE SASKIM. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Dzisiaj wczesnem popołudniem znaleziono w ogrodzie Saskim, na tyłach garderób artystów Teatru Letniego, dwie bomby. Znajdowały się one w składzie plantacyj miejskich, na rodzaju śmietnika. Wezwano straż ogniową z komendantem na czele. Zarządzono środki ostrożności. Wezwano też specjalistę sapera. Okazało się, że bomby są rozładowane i niebezpieczeństwa nie przedstawiały.

RESTAURACJE WARSZAWSKIE ZAGROŻONE BANKRUCTWEM. Czytamy w dziennikach warszawskich: Skutki nadmiernej drożyzny dały się już odczuć w pierwszorzędnych restauracjach. Od szeregu dni restauracje hotelowe, uważane jako miejsca zebrań najzamożniejszych sfer ludności miejscowej i przyjezdnych, świecą pustką. — Teraźniejszy system zrzeszeń kelnerskich, który objął już prawie wszystkie restauracje, doprowadził do tego, że publiczność musi unikać tych zakładów. Dawniej jeden gospodarz śrubował ceny i dorabiał się nieraz znacznego majątku, a dziś tosamo chce czynić naraz aż kilkunastu udziałowców i gdy jednemu gospodarzowi aż nadto wystarczał 10-procentowy zarobek, teraz podwyższenie cen o 400 procent nie starcza, gdyż każdy udziałowiec chce zostać miljonerem.

Cóż więc dziwnego, że przesilenie w handlu restauracyjnym nastąpiło wcześniej, niż oczekiwano i restauracje z wyjątkiem kilku gromadzących specjalną publiczność, świecą już pustkami i rychło spodziewane są już bankructwa.

KOSZARY NA KRESACH WSCHODNICH. Z Warszawy donoszą: Min. spraw wewn. dla poprawy stanu bezpieczeństwa na granicy wschodniej przystępuje do budowy koszar pogranicznych.

NOWA LINJA KOLEJOWA. Z Łodzi donoszą: Plant budującej się obecnie kolei Zgierz-Kutno-Płock jest już prawie całkowicie ułożony. Na odcinku Zgierz-Łęczyca (30 klm.) i Kutno-Płock (45 klm.) krążą pociągi gospodarcze. Jedynie na odcinku Łęczyca-Kutno istnieją jeszcze dwie niewielkie przerwy, spowodowane budową wykopu. Plant do Płocka samego nie dochodzi, lecz likwiduje się na lewym brzegu Wisły na stacji Radziwie, ułożonej nad samą rzeką, naprzeciw Płocka i niedaleko mostu drewnianego. Budowa mostu kolejowego w Płocku została ze względów oszczędnościowych odłożona na przyszłe lata.

KATASROFA LOTNICZA W POZNANIU. Donoszą z Poznania: W ubiegły poniedziałek rano o godz. 10 min. 20 z lotniska na Ławicy wzniósł się na samolocie typu „Bristol" por. pilot Adam Świda z mechanikiem szer. Zahorzem. Zaraz po wzniesieniu się nad lotnisko na wysokości 50 do 80 metrów, podług obserwacji oficerów, stojących na ziemi, motor w aparacie począł „wysadzać", czyli działać nieprawidłowo. Pilot zatrzymał motor i rozpoczął planowanie, jednakże po chwili aparat utracił równowagę i runął na ziemię. Por. pilot, A. Świda, poniósł śmierć na miejscu, mechanik uległ złamaniu nogi i silnemu potłuczeniu. Przyczyny katastrofy oczywiście ustalić się nie da, gdyż aparat wskutek upadku jest całkowicie zgruchotany, świadek zaś, mechanik Zahorz, jest nieprzytomny wskutek odniesionych ran.

Ś. p. por. Adama Świda urodził się 1899 roku w Orszy (Białoruś). W wojsku służył od 8 maja 1918 r., ukończył szkołę podchorążych i szkołę pilotażu w Grudziądzu. Podczas wojny odznaczony został „Krzyżem Walecznych".

WYLEPIENIE OKIEN MARKAMI. Liczni pasażerowie na stacji Rybnik (G. Śląsk) podziwiali okno jednego z przedziałów pociągu przybyłego z Raciborza (niemiecki Śląsk), które było całkowicie zalepione banknotami niemieckiemi, między któremi były nawet i miljonówki, wartości paru tysięcy marek polskich. Były również napisy, wzywające ks. Ulitzkę do opuszczenia Vaterlandu. — Wagon ten był podziwiany na każdej stacji, a nikt nawet nie kusił się o to, aby zerwać któryś z tych małowartościowych banknotów.

KONIEC STRAJKU W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Ze Lwowa donoszą 25 b. m.: Trwający od kilku dni strajk funkcjonarjuszy kas oszczędności w Małopolsce, został zlikwidowany.

ZWIĄZEK STRZELECKI W BOCHNI. W niedzielę, 23 bm. odbyło się w Bochni walne zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego przy tłumnej obecności członków oddziałów tak męskiego jak żeńskiego oraz przy udziale zaproszonych delegatów władz obwodu bocheńskiego i okręgu krakowskiego. Na tle wygłoszonych referatów i sprawozdań wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przeważająca większość mowców podkreślała, iż mimo szeregu przeciwności natury techniczno-organizacyjnej, jak brak lokalu itp., Związek miejscowy pomyślnie się rozwija pod każdym względem.

NOWY OKRĘT POLSKI. „Gazeta Gdańska" donosi z Chrystianji, że wywieszono banderę polską na statku „Józef Englisch", będącym własnością polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Biały Orzeł". — Równocześnie wykreślono ten okręt z rejestru floty norweskiej i wciągnięto w rejestr polskiej floty handlowej. Parowiec „Józef Englisch" wyjeżdża z ładunkiem do Anglji i mniej więcej za 4 tygodnie przybędzie do Gdańska.

KATASTROFA W KOPALNI. Jak donoszą z Nowego Jorku, w kopalni węgla w Redding w Nowej Szkocji zawalił się szyb wskutek wybuchu gazów. W momencie wybuchu znajdowało się w szybie około 70 górników, z których 6 zdołało się ocalić, pozostali zaś zostali zasypani. Podjęto energiczną akcję ratunkową, dotychczas udało się wydobyć 16 górników, mało jest nadziei uratowania pozostałych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5661 Ku czci rodziców Fryderyka i Julji Martens, Henryk Martens; 5662 Pam. inż. Edwarda Sachsa, ppor. W. P., poległego dla ojczyzny, ojciec i siostry; 5663 Pam. chorążego powstania 1863 r. Celestyna Boguckiego i Stanisławy Boguckiej, syn Jan; 5664 Pamięci dra Tadeusza Dziedzbickiego, Sławuta, ziemia wołyńska; 5665 Pamięci Adama i Kazimiery Zopacińskich; 5666 Dla uczczenia pamięci Sz. J. Jakób Karon; 5667 Bracia Berlin; 5668 Aleksandrostwo Flach; 5669 Pam. dra med. Teresy Ciszkiewiczównej; 5670 Pamięci Seweryny z Mieszkowskich Komornickiej, mąż i dzieci.

STAN ATMOSFERY. W dniu 26 bm. panowała w Polsce pogoda dość pochmurna i mglista. Powstaniu opadów i mgły sprzyjały słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych lub cisza. Temperatury poranne notowano w granicach od 9—14°, popołudniu zaś od 13—20. Opadów w kraju nie było.

Warszawa: temperatura 8'1, maximum 18'1, minimum 10'6, pochmurno; Kraków: temperatura 13'5, maximum 18'0, minimum 7'9, opad 0'9, dość pogodnie.

Prognoza na czwartek: Dość ciepło, temperatura rano od 9—12°, zachmurzenie umiarkowane, miejscami mgła, wiatry słabe.

OGŁOSZENIE.

1) Jerzy Hendzel, ur. 16. VII. 1901 r., syn Matyldy, sekretarz Komendy policji w Nieświeżu;

2) Irena Hendzel, ur. 23. VII. 1902, córka Matyldy, zamieszkała we wsi Zbójno, gminy Sokołowo p. Rypińskiego — wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1) Jerzy Hendzel na nazwisko Ciałowicz;

2) Irena Hendzel na nazwisko Ciałowicz.

Urząd wojewódzki w Warszawie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r., Dz. U. R. P. N. 88 poz. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa Warszawskiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim".

Warszawa, dnia 21 września 1923 r.

Za Wojewodę:
(—) Neuman.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française". Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro „Okna" Galsworthy'ego, ściągające codziennie tłumnie publiczność. W sobotę 29 bm. po szeregu poważniejszych sztuk wejdzie na scenę teatru im. Słowackiego „Złoty wiek rycerstwa" K. Marlowe'a. Sztukę tę wystawia obecnie u nas nowopozyskany reżyser warszawskiej „Reduty" p. A. Piekarski, zaś w rolach głównych ujrzymy pp. Kosmowską, Marję Wojdalińską, z warszawskiego teatru im. Bogusławskiego, Sokolską, Lubieńską i Śniadecką. W męskich rolach występują p. Białkowski, Kawczyński, Kulakowski, Szymborski, Sawicki i Winawer z warszawskich teatrów stoł. W niedzielę po południu po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem Rittnerowski „Człowiek z budki suflera".

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 27 bm. powtórzony zostanie nastrojowy dramat muzyczny D'Alberta pt. „Zamarłe oczy" Hansa Ewersa. W roli Arcesiusza wystąpi Kniaginin. Reszta obsady pozostaje bez zmian. W piątek 28 bm. z powodu próby generalnej teatr zamknięty. W sobotę 29 bm. otwarcie sezonu jesiennego przepiękną operetką Oskara Straussa pt. „Ostatni walc" do słów J. Brammera i A. Grünwalda.

„BAGATELA". Dziś znakomita sztuka P. Codemiego pt. „Nieprzyjaciółka" z pp. Kozłow Sznage-Andruszowską, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim (reżyser), Nóskowskim w głównych rolach. „Nieprzyjaciółka" powtórzona będzie w sobotę po południu. Piątkowa premjera sztuki K. Mere pt. „Obłęd" obudziła duże zainteresowanie. Po raz pierwszy wystąpi na scenie „Bagateli" znakomity tragik p. J. Sosnowski w roli Hr Michajłowa.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 27 bm.: „Okna".
Piątek, 28 bm.: „Okna".
Sobota, 29 bm.: „Złoty wiek rycerstwa".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Człowiek z budki suflera"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Poniedziałek, 1 października: „Okna".
Wtorek, 2 października: „Złoty wiek rycerstwa".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 27 bm.: „Zamarłe oczy".
Piątek, 28 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 29 bm.: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 27 bm.: „Nieprzyjaciółka".
Piątek, 28 bm.: „Obłęd".
Sobota, 29 bm. po poł.: „Nieprzyjaciółka"; wieczorem: „Obłęd".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B."; wieczorem: „Obłęd".
Poniedziałek, 1 października: „Obłęd".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Czwartek, 27 bm.: „5 sekund przed śmiercią".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Czwartek, 27 bm.: „Kobieta z miljonami". (2 serja).

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWY LOT BALONÓW.

Bruksela, 26 września.

Aeronauta belgijski Denuyter zdobył nagrodę Gordona Benneta w międzynarodowym locie konkursowym balonów, przebywając jako pierwszy dystans 150 km. Oprócz dwóch balonów, które spotkała katastrofa na początku lotu, brak jeszcze jednego balonu.

ZAWODY STRZELECKIE ŻOŁNIERZY W. P.

Kraków, 27 września.

Dnia 29 bm., tj. w sobotę o godz. 9'30 rano rozpoczną się zawody strzeleckie szeregowych wojsk polskich o mistrzostwo na rok 1923 na strzelnicy na Woli Justowskiej. Żołnierze, biorący udział w zawodach strzeleckich, wyruszą o godz. 7'15 rano z orkiestrą wojskową pod dowództwem oficera z koszar im. Kościuszki przy ul. Rajskiej. Dla publiczności kursować będą autobusy wojskowe od stacji tramwajowej na Salwatorze od godz. 7'15 do 9'15 rano.

Z senatu

(Uposażenie państwowych funkcjonarjuszów cywilnych i wojskowych).

Warszawa, 25 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senat po odłożeniu do następnego posiedzenia wyboru czterech członków do Trybunału stanu, przystąpił do wysłuchania sprawozdania w sprawie **uposażenia państwowych funkcjonarjuszów** cywilnych i wojskowych, odłożywszy na wniosek sen. Woźnickiego rozprawę nad tym przedmiotem na później.

Sprawozdawca, sen. Buzek zaznacza, że ustawa jest ważna z tego względu, iż dotyczy **460.000 osób, mianowicie 2000** oficerów zawodowych, 40.000 szeregowców zawodowych, **400.000 funkcjonarjuszów cywilnych**, w czem 200.000 urzędników i 200.000 funkcjonarjuszów niższych, względnie robotników. Położenie tych ludzi zostało zmienione w sposób bardzo różny, niektóre kategorje **nie korzystają nic, a nawet zostały cofnięte w stopniach służbowych. Dotyczy to oficerów, którzy przeważnie otrzymują niższy stopień, niż dotąd.** Dla tych osób osobny artykuł postanawia, że dolicza się im tyle punktów, by mogły zabezpieczyć dotychczasowe pobory. Wydatki państwa wskutek nowej ustawy **wzrosną o 13 procent.** — Jest to więc ustawa ważna dla skarbu państwa. Pensje mają być ściśle dostosowane do wzrostu drożyzny, zatem do najważniejszej rubryki wydatków będzie wprowadzony pewien stały miernik. Ustawa jest ważną ze względu na związanie uposażenia z całokształtem organizacji maszyny państwowej. Okoliczność, czy urzędnik będzie miał te zyski z nowej ustawy, zależy od tego, czy zdołamy uzdrowić skarb państwa, t. j. powstrzymać spadek marki. Gdyby marka nie spadała, to moglibyśmy zbliżyć się do uposażenia przedwojennego. Wedle uchwały Senatu, mnożna na pierwszego października wynosiłaby 11.600, co odpowiada drożyźnie z pierwszej połowy sierpnia. Wtedy jeden punkt, t. j. jedna mnożna zapewniłaby dla urzędnika tesame wartości, co 24½ feniga, czyli 27.76 hal. Zatem po naprawie skarbu,

urzędnik, który ma 1000 punktów, będzie pobierał co najmniej tyle, ile wynosiło 377 marek, 441 koron, względnie 175 rubli. Tak się przedstawia polepszenie dla niektórych urzędników w porównaniu z poborami przedwojennymi. W roku 1914 profesor zwyczajny otrzymywał w Galicji 650 mk nadzwyczajny 355 mk. Obecnie profesor zwyczajny dostałby 517 mk., a po naprawie skarbu 651 mk. Jeżeli spadek waluty będzie tak gwałtowny, jak w ostatnich dwóch miesiącach, to urzędnicy stracą znaczną część uposażenia. Zatem los klasy urzędniczej **zależy od przyszłości waluty.** — W związku z tem jest poprawka, którą wprowadza Senat. Wedle uchwały Sejmu, nie wolno było urzędnikom wypłacać dodatku, wypłacanoby tylko pensje na pierwszego. Ta zasada była dobra, o ile wzrost drożyzny nie był wielki. Senat proponuje, **by dnia 15 w miesiącu nastąpiła dopłata,** jeżeli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego był większy niż 15%. To jest najważniejsza zmiana komisji senackiej. Ujemną stroną jest zniesienie pasów drożyźnianych, co nastąpiło jednak na życzenie ogółu urzędników. Istotnie, obecnie obliczanie różnic między miejscowościami jest bardzo utrudnione, ale gdy się warunki ustalą, obliczenie to będzie można dokonywać. Dalej komisja Senatu wnosi, by Rada ministrów w ciągu pół roku poddała rewizji zaszeregowanie tych grup urzędników, których nie zaszeregowała ustawa. Mowca zaznacza, że przesądzanie kwestji awansu automatycznego nie należy do ustawy uposażeniowej, lecz pragmatyki służbowej. To jest wzgląd formalny, ale pod tym względem rzeczowym automatyczne awansowanie nauczycieli, którzy nie mają kwalifikacyj dostatecznych, jest doprowadzone do absurdu. Co do ustawy emerytalnej, zaznacza mówca, że podwyższa ona wydatki skarbu **z 55 miljardów na 100 miljardów.** To jest miarą poprawy bytu emerytów. Ustawa Sejmu nie przesądzała pensyj wdowich w punktach. Komisja Senatu rozstrzygnęła to **na rzecz interesowanych.** Komisja postanowiła nie utrudniać emerytom przesiedlania się do Gdańska i znalazła szczęśliwą formułę zabezpieczenia bytu pionierom szkolnictwa.

Senator Thulie zgłosił poprawki do art. 5, gdzie mowa o mnożnej i do art. 106.

Na tem rozprawy odroczono.

Następne posiedzenie jutro o godz. 11 z ewentualną przerwą między godziną 14 a 16.

KOMISJA SENATU O ZNIŻENIE CŁA NA PAPIER.

Z Warszawy donoszą:

We wtorek przed południem obradowała senacka komisja gospodarstwa społecznego nad projektem ustawy o zmianie dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz nad petycją krakowskiej Akademji Umiejętności w sprawie papieru. Petycję Akademji Umiejętności referował sen. Englisch. Petycja domaga się zwolnienia od cła papieru na druki Akademji Um., oraz na podręczniki szkolne. Senator Englisch postawił wniosek, **ażeby zniżyć cło na papier drukarski, rotacyjny i płaski,** gdyż obecne ceny papieru zabijają wprost wydawnictwa, a dzieciom uniemożliwiają naukę. Po dyskusji uchwalono rezolucję przedłożoną przez sen. Englischa i Truskera, żądającą obniżenia cła na papier i wzywającą rząd do przeprowadzenia ścisłej rewizji zysków przedsiębiorstw przemysłu papierniczego.

ŚRODOWE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 26 września. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do **wyboru 4 członków Trybunału stanu.** Wybrano pp. Aleksandra Jackowskiego, prawnika z Warszawy, Władysława Grzędzielskiego, prawnika ze Lwowa, Józefa Englicha, prezesa zarządu banku w Poznaniu, Cezarego Ponikowskiego, prawnika z Warszawy.

Senat przystąpił do obrad nad **ustawami urzędniczemi.** Wogóle ustawy te, w redakcji komisyjnej, spotkały się z bardzo licznemi zarzutami. Wielu mowców uważało te ustawy jedynie za **zapowiedź** poprawy bytu urzędników i nauczycieli.

Liczne poprawki zgłosił pos. **Woźnicki** (Wyzwolenie), między innemi proponował na październik mnożną 16.400 i wypowiedział się przeciw awansom, zaleconym przez senatora Buzka.

Zabierali następnie głos senatorzy: Siedlecki, Siciński i Kaniowski, zgłaszając poprawki do uposażenia urzędników i nauczycieli szkół powszechnych.

Po przerwie obiadowej senator **Karpiński** vytknął liczne braki w ustawie, mimo to proponował przyjęcie ustawy w redakcji Sejmu.

Senator **Nowak** podnosił ideowość nauczycielstwa, wytykając, że nauczycielom odbiera się mieszkanie i opał.

Po przemówieniach sen. Kowalskiego i Krzyżanowskiego dyskusję wyczerpano. **Głosowanie odbędzie się jutro.**

Przystąpiono do **ustawy emerytalnej.** W toku dyskusji wicemin. skarbu **Markowski,** ze względu na stan skarbu, oświadczył się przeciw poprawkom, żądającym podwyższenia emerytur.

Po kilku przemówieniach dalsze obrady odroczono.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

POSIEDZENIE SEJMOWEGO KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 26 września (PAT). Posiedzenie sejmowego konwentu senjorów wyznaczono **na piątek** dnia 28 bm. godz. 12 w południe.

O WYDANIE POSŁÓW.

Warszawa, 26 września (PAT). Ministerstwo sprawiedliwości wniosło do laski marszałkowskiej wniosek prokuratorji przy sądzie apelacyjnym w Wilnie o wydanie sądowi posłów sejmowych **Baranowa i Jakowiuka.**

SFINANSOWANIE REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 26 września (PAT). „Gazeta Poranna" donosi: Ministerstwo reform rolnych ukończyło opracowanie **projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej.** Projekt zostanie w najbliższym czasie przedłożony Radzie ministrów.

REORGANIZACJA GOSPODARKI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 26 września (PAT). Pisma donoszą: Ministerstwo kolei przedstawiło Radzie ministrów projekt rozporządzenia, dotyczący statutu państwowego Zarządu kolejowego, statutu organizacji ministerjum kolei i regulamin dyrekcji kolei państwowych. Projekty powyższe zmierzają do **oparcia gospodarki kolejowej na zasadach przedsiębiorstw prywatnych.**

CZTEROKROTNE PODWYŻSZENIE OPŁAT.

Warszawa, 26 września (Tel. wł.) Z dniem 1 października br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie **czterokrotnego podwyższenia obowiązujących dotych czas stawek** opłat od podań, świadectw urzędowych, pełnomocnictw itp.

KONFERENCJA W SPRAWIE EMIGRACJI DO NIEMIEC.

Warszawa, 26 września (PAT). „Gazeta Poranna" donosi: Dnia 25 bm. odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja w sprawach **związanych z emigracją do Niemiec.** Obecni byli przedstawiciele interesowanych ministerstw.

POLSKO-NIEMIECKI TRYBUNAŁ ROZJEMCZY.

Warszawa, 26 września (PAT). Dnia 25 bm. zakończyły się rozprawy mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Trybunał składa się z prezydenta i dwóch sędziów. Prezydentem jest Paul Moriaud, dziekan wydziału prawnego uniwersytetu genewskiego, sędziami: ze strony polskiej p. Namitkiewicz, ze strony niemieckiej Scholtz.

Następna sesja będzie zwołana do Paryża w listopadzie. Na wokandzie będzie szereg spraw zasadniczej wagi, tj. sprawy o odszkodowanie za rekwizycje i sprawy kolonistów obywateli niemieckich, roszczących pretensje do rządu polskiego.

Niedoszła rewolucja faszystowska w Rumunji

Bukareszt, 26 września (AW). Wielkie wrażenie wywołało tu śledztwo w sprawie planowanej **rewolucji faszystowskiej.** Ruch cały ogniskował się w Siedmiogrodzie, a siecią organizacyj obejmował nietylko Banat, ale i właściwą Rumunję oraz przyłączone po wojnie terytorja. Równocześnie miano dokonać **zamachu w stolicy państwa,** przyczem zajętoby przedewszystkiem wszystkie ministerstwa oraz większe budynki wojskowe. W parze z tem miała iść podobna **akcja i na prowincji,** a w szczególności w Braily, Gałaczu oraz Jassach. Przewrót planowany był **na czas nieobecności króla w Bukareszcie.** W tych dniach bowiem miał król udać się do Temeszwaru. W związku z tem aresztowano jednego z jenerałów oraz prokuratora. Skonfiskowane dokumenty świadczą, iż akcją kierowali **wyłącznie wyżsi oficerowie.** Wmieszanych jest w to również i **sześciu jenerałów.**

LIKWIDOWANIE KONFLIKTU GRECKO-WŁOSKIEGO.

Paryż, 26 września (PAT). Konferencja ambasadorów rozważała sprawę **odpowiedzialności rządu ateńskiego,** który nie uchwalił żadnych sankcyj administracyjnych jak np. przeniesienie albo odwołanie urzędników zamieszanych w sprawę morderstwa. Ambasador włoski domagał się **wpłacenia Włochom przed dniem 29 września złożonej przez Grecję w depozycie sumy 50 miljonów lirów.** Ambasadorowie francuski i japoński zgodzili się na to żądanie, zaś ambasador angielski, który domagał się uzupełnienia dotychczasowych rezultatów śledztwa, zwrócił się **o ostateczne instrukcje do Londynu.**

UCHWAŁA KONFERENCJI AMBASADORÓW

Paryż, 26 września (PAT). Konferencja ambasadorów dziś przed południem powzięła jednomyślnie uchwałę **o odpowiedzialności za wymordowanie oficerów włoskich,** członków komisji granicznej w Albanji. Uchwała ta będzie dziś wieczorem ogłoszona, po zakomunikowaniu jej rządowi greckiemu.

Rzym, 26 września (PAT). Ag. Stefani donosi, że konferencja ambasadorów przyznała Włochom sumę 50 miljonów lirów, złożoną przez rząd grecki w banku szwajcarskim.

SYSTEM WYBORÓW DO RADY LIGI.

Genewa, 26 września (PAT). Komisja prawna postanowiła **zachować zeszłoroczny system wyborów do Rady Ligi narodów.** Głosowanie będzie się odbywać od razu na wszystkich sześciu niestałych członków Rady.

ZWOŁANIE KONSTYTUANTY W RJECE.

Wiedeń, 26 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Zagrzebia: Generał Giardino ogłosił w Fiume proklamację, w której zapowiedział zwołanie **fiumańskiej konstytuanty** na dzień 1 października.

STARCIE MIĘDZY PERSAMI A ROSJANAMI

Londyn, 26 września (PAT). Reuter donosi z Simli, że przyszło tam do **poważnego starcia między Persami a Rosjanami.** Starcie powstało z powodu sporu o zbiór zboża będącego na granicy. Rosjanie wymordowali oddział perski, składający się z 6 ludzi, ponadto Rosjanie **zajęli miejscowość Balya-Savar.**

Różne wiadomości polityczne

ARESZTOWANIA NA SŁOWACZYŹNIE. Z Preszburga (Bratislavy) donoszą: Policja czeska uwięziła tutaj kilku Słowaków pod zarzutem spiskowania przeciwko państwu. Pisma czeskie twierdzą, że spiskowcy ci mieli zamiar zgładzić kilku ministrów słowackich renegatów.

GODNY NAŚLADOWANIA GEST MUSSOLINIEGO. Z Rzymu donoszą, że zarząd gminy miejscowości Bari, uchwalił wybudować pomnik Mussoliniemu. Na wiadomość o tem, Mussolini przesłał depeszę do rady gminnej z podziękowaniem za życzliwość, prosząc jednakże o obrócenie pieniędzy, przeznaczonych na pomnik, na cele dobroczynne.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW STUDENCKICH. Telegram z Londynu donosi: Zwołana tutaj konferencja międzynarodowa Związków studenckich, została otwarta dnia 25 b. m. uroczyście we Whitehall. Z pośród biorących udział znajdują się delegaci Francji, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji. Delegaci studenccy złożyli dziś wieniec na grobie nieznanego żołnierza angielskiego.

Dalsze kroki sprzymierzonych wobec ustępstwa Niemiec

Paryż, 26 września (AW). „New York Herald", omawiając sytuację, jaka wytworzyła się wskutek kapitulacji Niemiec, przewiduje następujące kroki ze strony sprzymierzonych:

Przedewszystkiem opuszczenie Zagłębia przez wojska francuskie i belgijskie nastąpi dopiero wtedy, gdy okaże się, że **kapitulacja Niemiec nie jest prostym bluffem.** Opróżnianie Zagłębia dokona się jednak **stopniowo.** Po powrocie robotników do pracy, zamierzone jest nader wydatne **wzmożenie produkcji węglowej** pod kierunkiem władz okupacyjnych. Nałożona poprzednio 26 proc. danina wywozowa **będzie nadal pobierana pod grozą dalszego trwania okupacji** i pod kontrolą delegatów komisji reparacyjnej. Dla zapewnienia Francji dostatecznych dostaw węglowych, ma być **skonfiskowanych kilka kopalń w Zagłębiu,** które zostaną następnie oddane pod zarząd specjalnemu konsorcjum międzysojuszniczemu. Koleje położone na lewym brzegu Renu, zostaną oddane utworzonemu w tym celu towarzystwu, w skład którego wejdą **przedstawiciele Francji, Belgji, oraz Anglji.** Wykonanie tego zwłaszcza punktu, jest **jednym z postulatów Poincarego w sprawie zabezpieczenia granic Francji.**

W dalszym ciągu przewiduje dziennik **zniesienie blokady Zagłębia,** amnestji jednakże udzieli się tylko w tym wypadku, jeżeli ukarani niemieccy kolejarze i inni urzędnicy **uznają władze okupacyjne jako swoich przełożonych.**

Co się tyczy samych Niemiec, to w razie przyjęcia przez nich wszystkich żądań, zostanie wypracowany nowy plan długów, przyczem udzieli się Niemcom **trzy do czteroletniego moratorjum dla spłat złotych.**

Dziennik zaznacza przytem, że niemieckie kopalnie państwowe **będą przyjęte zamiast spłat w złocie.**

Wreszcie nad Niemcami ma być rozciągnięta **ścisła kontrola finansowa.** Między innemi specjalna komisja kontrolna zajmie się **walutą niemiecką,** oraz przypilnuje aby obywatele niemieccy zostali **równie wysoko opodatkowani,** jak obywatele państw sprzymierzonych.

Naogół zakres działania komisji ma być podobny do komisji, która utworzona została swojego czasu dla sprawy długu państwowego ottomańskiego.

Paryż, 26 września (PAT). Ministerstwo spr. zagranicznych oświadcza, że ambasador francuski w Berlinie **nie otrzymał dotychczas oficjalnego zawiadomienia o zaprzestaniu biernego oporu.** Oczywiście, że wycofanie rozporządzeń dotyczących biernego oporu stworzy nową sytuację, która pozwoli na **rozpoczęcie rokowań państw sojuszniczych z Niemcami.**

Czem bolszewicy płacą za towary polskie

Firmy handlowe polskie załatwiają swoje interesy z Rosją sowiecką za pośrednictwem zarejestrowanych u obu rządów pośredników, zaopatrzonych w legitymacje, ułatwiające przekraczanie granicy. Wymiana towarów polskich za pokrycie w walucie bolszewickiej równej złotu, odbywa się głównie w miastach Równie i Korcu. Na początek fabryki polskie dostarczają kupcom rosyjskim towarów najpierwszej potrzeby: jak płótna, materjały na odzież, obuwie. Zapłatę za otrzymane towary, Rosjanie uiszczają kosztownościami, jakich rząd dostarcza swoim kupcom wzamian za wpłacane przez nich do swego skarbu równoznaczne sumy w bieżącej walucie rosyjskiej. Jeden z wielkich transportów towarów polskich Rosjanie opłacili partją srebra wagi 6 pudów. Były to srebra stołowe carskiego domu Romanowych opatrzono herbami i cyframi. Polskie ministerjum skarbu udzieliło pośrednikom pozwolenia na ten rodzaj regulowania należności z warunkiem, iż 25 procent wpływów w naturze ministerjum nabywa, płacąc sumę w walucie papierowej polskiej.

Niektóre operacje były zawarte za brylanty rosyjskie, których pochodzenie nie jest dokładnie znane. Jako zapłatę za towary, w innym wypadku, bolszewicy dostarczyli większych rozmiarów starej roboty ołtarzyk podróżny szczerozłoty, rozkładany, usiany drogiemi kamieniami. Przedmiot ten został oceniony przez rzeczoznawców rosyjskich i polskich. Były również wypadki, iż za towary polskie zapłacono partją dywanów wschodnich, które zostały rozkupione przez składników warszawskich. Wszystkie towary, dostarczone Rosji przez agentury polskie, pochodzą wyłącznie z fabryk polskich, mianowicie warszawskich, łódzkich, pomorskich, wielkopolskich i po części z Małopolski.

Dział ekonomiczny

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Na wszystkich światowych rynkach zbożowych w końcu sierpnia zaznaczył się powszechny i duży spadek cen pszenicy, skutkiem obfitego zaofiarowania pszenicy indyjskiej i argentyńskiej wobec zakończenia zbiorów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Nie można jednak powiedzieć, czy ta zniżka będzie trwałą, ze względu na niewielkie zapasy pszenicy w Europie i stale zmniejszającą się ilość pszenicy w portach, wysyłających na okręty, jadące do Europy. Pewną jest też rzeczą, że z powodu zmniejszenia się arealu pszennego i z innych przyczyn, ilość zebranej pszenicy w bieżącym roku w krajach eksportujących północnej półkuli będzie mniejsza, niż w ubiegłym roku.

Niemniej farmerzy amerykańscy mają duże zapasy i z krajów południowej półkuli donoszą o bardzo pięknym wyglądzie zasiewów ozimych, rokujących wspaniały urodzaj. Nasz rynek zbożowy znajduje się w okresie przednówkowym. Zewsząd nadchodzą bardzo pomyślne wiadomości tak co do obfitości zbiorów, jak i co do jakości zebranego ziarna. Ceny na giełdzie warszawskiej już od dłuższego czasu mają wyraźną tendencję zniżkową i kiedy w dniu 24 sierpnia cena żyta wagi 120 funtów holenderskich, a więc bardzo ciężkiego, wynosiła 400.000 mkp. za cetnar metryczny, 4 września za żyto wagi 120 f. hol. płacono najwyżej 380.000 mkp. za 100 klg., za żyto gorsze, lżejsze płacono 365.000—360.000 mkp. Ceny te, po przeliczeniu na dolary, są niższe mniej więcej o 1 dolar 80 ct., osiągniętych za kwintal od cen światowych w Liwerpoolu, a o 1 dolar 86 ct. od cen paryskich.

ZEZNANIA DO PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Krakowska Izba skarbowa komunikuje:

W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają według stanu z dnia 1 lipca 1923 r.

W odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowo księgi handlowe, ustawa postanowia, że wartość przeciętną majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącenia wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego) przyczem:

1) bilansowana wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich nabycia, drogą pomnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, które ustali minister skarbu;

2) wartość papierów procentowych oraz walut zagranicznych, jakoteż należności w tych walutach, obliczy się według przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego, za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1 lipca 1923 r. Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1 lipca 1923 r., mogłoby natrafić na trudności, ministerstwo skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przedsiębiorstw, aby potrzebne zestawienia stanu czynnego i biernego, ich majątku według stanu z d. 1 lipca br. przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym Izbom skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1924 r.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU MIESIĘCZNEGO. W myśl nowej ustawy o podatku przemysłowym powinny przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe zaliczone przez tę ustawę do wyższych kategoryj zapłacić, po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca, podatek przemysłowy przypadający od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

Dla ułatwienia obliczenia tej miesięcznej wpłaty wygotowała władza skarbowa wzór formularza, który interesowanym bezpłatnie wydają Kasy skarbowe.

* POLSKO-AMERYKAŃSKIE PRZEKAZY POCZTOWE. Ministerjum poczt i telegrafów zawiadamia: Od dnia 1 września br. wprowadzono wzajemny obrót przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej. Najwyższa suma przekazu ze Stanów Zjednoczonych do Polski może wynosić 100 dolarów, suma zaś przekazu z Polski do Stanów Zjednoczonych wynosi sumę dopuszczalną każdorazowo w wewnętrznym obrocie przekazowym. Opłata przekazów, wysyłanych z Polski wynosi: a) do 10.000 mk. — 100 mk.; b) do 20.000 mk. — 200 mk.; c) za każde dalsze 20.000 lub część tychże — 100 mk.

Ażeby wysyłać pieniądze przekazem pocztowym do Stanów Zjednoczonych interesant musi najpierw postarać się o pozwolenie na wywóz marek za granicę. Pozwoleń udziela Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały. Uzyskane pozwolenie składa się w urzędzie pocztowym przy wysyłaniu przekazu.

Nadeszłe przekazy ze Stanów Zjednoczonych będą po kursie giełdy pieniężnej z dnia nadejścia przekazu do Warszawy przeliczane na marki polskie i wypłacane adresatom w walucie krajowej.

* OBROTY GOTÓWKOWE NA III. TARGACH. Ankieta anonimowa, rozesłana bezpośrednio przed zamknięciem Targów, pozwala mimo szczupłej ilości odpowiedzi, wytworzyć sobie już dziś pewien obraz obrotów handlowych, dokonanych na III. Targach Wschodnich.

Odpowiedzi na rozesłano do wystawców arkusze wpłynęło około 9%, co daje wyobrażenie o trudnościach zebrania tą drogą wyczerpujących danych statystycznych, przyczem największe działy, w których obroty były najznaczniejsze, jak n. p. dział maszyn rolniczych, nie wzięły zupełnie udziału w ankiecie. Mimo to suma czysto gotówkowych obrotów, z pominięciem wszelkich transakcyj na dalszą metę o charakterze kredytowym, wynosi w tych odpowiedziach, obejmujących drobną część wystawców, około 150 miljardów marek polskich. Na działy rozdziela się ta suma w następujący sposób: Grupa metalurgiczna, bez maszyn rolniczych i silników ropnych, wykazała na 30 odpowiedzi 65 miljardów; grupa tekstylna przy zaledwie 6 odpowiedziach 19½ miljarda, co daje przeciętną cyfrę obrotów na jednego wystawcę, wahającą się między dwoma o trzema miljardami; grupa samochodów, przy dwóch odpowiedziach, 6 miljardów; obuwia i skóry przy 4 odpowiedziach dwa miljardy; papieru, przy jednej odpowiedzi, jeden miljard i t. d.

Godnym uwagi jest obrót w branży metalurgicznej, gdzie przy uwzględnieniu jednej tylko grupy maszyn, nie zastąpionej na Targach nawet w przybliżeniu tak silnie, jak inne, transakcje osiągnęły znaczną bardzo cyfrę, następnie fakt, że sześć zaledwie firm tekstylnych, wśród których było właściwie tylko jedno przedsiębiorstwo fabryczne, dokonało obrotów na tak wielką skalę, co daje wyobrażenie o całokształcie transakcyj w tej branży. Zaznaczyć należy również, że ankieta nie uwzględniła działu naftowego, gdzie dokonano, zwłaszcza za granicę i do Rosji, bardzo znacznych zakupów.

Ogólna suma obrotów gotówkowych przekroczyła znacznie przy bardzo ostrożnej ocenie 900 miljardów marek polskich, przyczem jako moment hamujący występował brak odpowiedniej ilości gotówki, co stanie się zrozumiałem, jeżeli stwierdzimy, że **wartość samych tylko eksponatów** maszynowych, wystawionych na III. Targach Wschodnich, tworzy bardzo znaczny odsetek całej naszej emisji.

W odpowiedziach podkreślają wystawcy, że transakcje kredytowe i zamówienia na przyszłość niejednokrotnie przekraczały obroty poczynione na miejscu. Transakcje te, jako niedające się ściśle statystycznie ustalić, nie są wzięte w rachubę w tem obliczeniu.

* ZAKAZ WYWOZU ZIEMNIAKÓW. Nadchodzące do stolicy wiadomości o trudnem położeniu aprowizacyjnem na Górnym Śląsku, zniewoliły władze regulujące sprawy wwozu i wywozu do wydania zarządzeń, zakazujących na pewien okres czasu wywozu z Polski ziemniaków. Chodzi bowiem o to, aby Górny Śląsk w czasie trwającego zakazu, mógł się w ten artykuł zaopatrzyć.

WYSTAWA I TARG ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY W TARNOBRZEGU. W dniach 28—31 października b. r. odbędzie się w Tarnobrzegu wielka wystawa i targ rolniczo handlowo przemysłowy. Celem tego pięknego przedsięwzięcia, zainicjowanego przez grono tamtejszych ziemian i obywateli, jest ukazanie zwiedzającym jak najpełniejszego obrazu bogactw krajowych ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego, mniej lub więcej związanych z rolnictwem. Wystawa obejmuje zatem wytwórczość rolniczą, chów bydła, koni, świń, drobiu, ogrodnictwo, pszczelarstwo, warzywnictwo, leśnictwo, przemysł leśny, koszykarski, młynarski, browarniczy, gorzelniczy i t. d.

Zgłoszenia udziałów w wystawie przyjmuje oraz informacyj udziela komitet wystawy, gmach Rady powiatowej w Tarnobrzegu (biuro inspektora rolniczego) do dnia 15 października b. r.

* ZWOLNIENIE WYWOZU Z NIEMIEC. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia sfery interesowane, iż rozporządzeniem z 17 września 1923 r. zniesione zostały z dniem 27 września b. r. obowiązujące dotychczas na obszarze państwa niemieckiego zakazy wywozu towarów, w szczególności wszystkich gotowych fabrykatów. Od tej daty podlegają zakazowi jedynie wszystkie środki żywności, wytwory gospodarstw rolnych i leśnych, zwierzęta i produkty ze zwierząt, surowce, niektóre wyroby chemiczne, papier, metale szlachetne i niektóre matale zwykłe, w szczególności żelazo surowe, półfabrykaty żelazne, biała blacha, drut, walcówka, stare żelazo oraz odpadki żelaza.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyjnym usposobienie mocniejsze. Robiono po kursie utrzymanym lub wyższym. W dużem zainteresowaniu: Zieleniewski, Górka, Siersza górnicza, Tepege, Pokucie, Ćmielów, z handlowych P. T. H. (obecnie „Toban"), Impex, Pharma, z bankowych Przemysłowy, Ziemski Kredytowy i Powszechny Kredytowy.

Na rynku dewizowym tendencja bez zmiany.

Na pogiełdzie: Gazy 6,800.000, Jaworzno 6,400.000—5,600.000, Chybi płacono 1,900.000, żądano 2,000.000, Silesia płacono 570.000, żądano 600.000, Len płacono 320.000, żądano 350.000, Lokomotywy żądano 160.000.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 26 września 1923.

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przem.	100—110	105—110
Bank Małopolski	125—140	132—135
Ziem. Bank Kred.	45—55	47—50
Powsz. Bank Kred.	30—40	32—33
Akcje Tow. handlowych:		
Polskie Tow. handl.	90—100	90—95
Impex	2'0—2'5	2'4—2'5
Pharma	140—160	150—152
Bracia Rolniccy	30—40	34
Polski Glob	8—9	8'2—8'5
Żegluga Polska	25—30	27
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2100—2300	2150—2240
Cegielski	140—160	140—146
Parowozy	110—130	115—118
Automotor	60—70	65
Trzebinia	170—200	181—188
Górka	2700—2900	2700—2850
Siersza	1200—1350	1250—1325
Tepege	750—800	775—800
Polska Nafta	110—130	115—125
Pokucie	150—180	160—175
Strug	230—260	230—250
Syndykat koszyk.	230—250	235—240
Tłuszcze Trzebinia	775—825	800
Krakus	180—210	190—200
Chodorów	950—1000	970—995
Ćmielów	300—350	315—335
Elektrownia Siersza	70—80	75—77
Niemojowski	150—170	165
Kapelusze Myślenice	60—80	70

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 września). Dolary Stanów Zjedn. 308.000, sprzedaż 311.000, kupno 305.000, franki francuskie 19.325, franki złote 59.550.

Czeki: Belgja 16950, sprzedaż 17100, kupno 16800, Berlin 0'002.4, sprzedaż —, Gdańsk 0'002.4, Holandja 121.000, Londyn 1,415.000, sprzedaż 1,417.000, kupno 1,397.000, Nowy York 308.000, sprzedaż 311.000, kupno 305.000, Paryż 19350, sprzedaż 19500, kupno 19200, Praga 9325, Szwajcarja 55000, sprzedaż 55500, kupno 54500, Wiedeń 4'35, sprzedaż 4'39, kupno 4'31, Włochy 14.350.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (26 września). Berlin 0'000004,6, Holandja 220, Nowy York 560.00, Londyn 25'58, Paryż 34'90, Medjolan 25'65, Praga 16'77½, Bukareszt 2'97, Belgrad 6'55, Sofia 5'40, Warszawa 0'00.17, Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.79½.

DOLAR — 117½ MILJONA MAREK NIEM.

Gdańsk, 26 września (PAT). W obrotach prywatnych notowano dolar **117 i pół miljona. Markę polską 41 tysięcy.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 226. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Zakłady kosmetyczne.

Obuwie.

Zakłady tapicerskie.

Rewizja losów.

Kina.

Zakłady fotograficzne.

Kilimy.

Wózki.

Zakłady krawieckie.

Farbiarnie chemiczne.

Meble.

Biura kupna i sprzedaży.

Magazyny mód.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.